

## Protokół nr 6/2011

**z posiedzenia Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury Rady Miejskiej Wrocławia z 1 lutego 2011r.**

**BRM-ZKO.0012.9.3.2011**

Posiedzenie Komisji prowadziła Przewodnicząca Iwona Dyszkiewicz-Najda.

Na ogólną liczbę 9 radnych nieobecny był:

- radny T.Hanczarek.

Lista obecności osób zaproszonych stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

### **Porządek posiedzenia:**

1. Zatwierdzenie porządku obrad posiedzenia.
2. Spotkanie z Panem Boryslawem Iżyckim w sprawie pisma skierowanego przez Przewodniczącą Rady Miejskiej, dot. pisma przesłanego drogą elektroniczną przez firmę „IŻYCKI+LEE” w sprawie braku prawomocnego pozwolenia na budowę przy ul.Krzywickiego.
3. Opinia Komisji dot. projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Średzkiej, Lutyńskiej i Trzmielowickiej we Wrocławiu – **druk nr 74/11.**
4. Opinia Komisji dot. projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Adama Mickiewicza i alei Ignacego Jana Paderewskiego we Wrocławiu – **druk nr 75/11.**
5. Opinia Komisji dot. projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie alej Kasztanowej i Dębowej oraz ulic Słężnej i Januszowickiej we Wrocławiu – **druk nr 76/11.**
6. Opinia Komisji dot. projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie obszaru położonego w rejonie ulicy Biskupiej we Wrocławiu – **druk nr 77/11.**
7. Opinia Komisji dot. projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie Alei Śląskiej i ulicy Królewieckiej we Wrocławiu – **druk nr 93/11.**
8. Opinia Komisji dot. projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Klemensa Janickiego i Bernardyńskiej we Wrocławiu – **druk nr 82/11.**
9. Opinia Komisji dot. projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic Mokronoskiej i Cesarzowickiej we Wrocławiu – **druk nr – 87/11.**
10. Opinia Komisji dot. pisma Państwa [REDAKTOWANO] z dnia 4 stycznia 2011 roku, skierowanego do Rady Miejskiej Wrocławia jako wezwanie do usunięcia naruszenia interesu prawnego w związku z podjętą przez Radę Miejską Wrocławia uchwałą Nr XLV/1369/10 z dnia 21 stycznia 2010 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla północnej części zespołu urbanistycznego Jerzmanowo-Jarnołtów we Wrocławiu.
11. Opinia Komisji dot. pisma Pana [REDAKTOWANO] z dnia 10 stycznia 2011 roku oraz pisma [REDAKTOWANO] Szerlowskiego z dnia 17 stycznia 2011 roku, skierowanego do Rady Miejskiej Wrocławia jako wezwanie do usunięcia naruszenia interesu prawnego w związku z podjętą przez Radę Miejską Wrocławia uchwałą Nr LVI/1724/10 z dnia 4 listopada 2010 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Osobowickiej i ulicy Zawalnej we Wrocławiu.

**12.** Opinia Komisji dot. pisma z dnia 24.01.2011r. skierowanego przez Ognisko Kultury Plastycznej im. Eugeniusza Gepperta w sprawie wsparcia starań o przekazanie w użytkowanie pomieszczeń po byłej restauracji „La Trocha” (pl.Wolności 9).

**13.** Odpowiedź Okręgu Wrocławskiego Związku Polskich Artystów Plastyków dot. pisma z dnia 12.01.2011r. – znak BRM-IX/0066/12/11 w sprawie udokumentowanej informacji na temat wysokości kosztów jakie zostały poniesione przez ZPAP w związku z remontem obiektów na Jatkach i w budynku Starego Odwachu przy ul. Świdnickiej 38a.

**14.** Wolne wnioski – sprawy bieżące.

**15.** Zatwierdzenie protokołu z posiedzenia Komisji nr 5.

#### **ad 1.**

Komisja postanowiła jednogłośnie pozytywnie zatwierdzić porządek posiedzenia.

#### **ad 2.**

W związku z pismem skierowanym przez Przewodniczącego Rady Miejskiej, przesłanym drogą elektroniczną przez firmę „IŻYCKI+LEE” w sprawie braku prawomocnego pozwolenia na budowę przy ul.Krzywickiego - Komisja postanowiła spotkać się z pełnomocnikiem inwestora - Panem Borysławem Iżyckim, inwestorem - Panią Kimmi Lee oraz Panem Łukaszem Wiśniewskim – projektantem inwestycji, w celu wysłuchania ich stanowiska w przedmiotowej sprawie. Pan B.Iżycki dokonał prezentacji materiału dot. inwestycji przy ul.Krzywickiego, który to materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Głos w dyskusji zabrali:

- Pan **B.Iżycki** – w pierwszym etapie procesu pozwolenia na budowę Miejski Konserwator Zabytków postanowił odmówić nam uzgodnienia projektu. W odmowie stwierdza, że projekt spełnia wszystkie wymogi planu miejscowego wyrażone w liczbach, ale nie pasuje do charakteru osiedla. Na to postanowienie odwołaliśmy się do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na planszy widać, że projektowane budynki bardzo wygodnie wpisują się w istniejące otoczenie, zarówno pod względem gęstości zabudowy jak i możliwości zabudowy w drugiej linii w nawiązaniu do zabudowy sąsiedniej, zgodnie z obowiązującym planem miejscowym. Staraliśmy się nawiązać do charakteru przedwojennego budynku przy ul.Mianowskiego. Budynek ten położony jest 150m od naszej inwestycji i jest objęty tym samym planem miejscowym. Jak widać, projekt nasz zgodny jest z mpzp, co poparte zostało przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W odpowiedzi na nasze zażalenie na odmowną decyzję Miejskiego Konserwatora Zabytków – Ministerstwo Kultury bardzo mocnym pismem uchyliło zaskarżone postanowienie w całości i zatwierdziło pozwolenie na budowę pisząc m.in. „Wnioskowana inwestycja w pełni odpowiada ustaleniom prawa miejscowego, zarówno sposobem zagospodarowania działki, jak i parametrami zabudowy. Ponadto nie narusza wymogów ochrony konserwatorskiej określonych w § 6 mpzp. Planowana inwestycja wpisuje się w zastany stan zachowania układu urbanistycznego osiedla Zacisze, bez wpływu na jego wartości zabytkowe. Nie oddziałują także na takie elementy historycznego układu przestrzennego jak rozplanowanie dróg, ulic, placów. Nie wyłamuje się z utrwalonych linii zabudowy, również w głębi działki. Biorąc pod uwagę rozmieszczenie na przedmiotowej parceli budynków objętych inwestycją, należy wskazać, iż utrwała ono i podkreśla niezabudowany pas stanowiący zieleń, biegnący począwszy od budynków przy ul. Mianowskiego 12 a i ul.Krzywickiego 2/2a, wzdłuż biegu ul.Krzywickiego do Odry, co pozytywnie wpłynie na kształtowanie tej przestrzeni, jako zabudowy willowo-ogrodowej”. Również Ministerstwo poddaje pod wątpliwość tę decyzję z uwagi na fakt, iż Miejski Konserwator Zabytków postanowieniem uzgodnił podobną inwestycję, polegającą na budowie zespołu budynków wielorodzinnych o zabudowie mieszkaniowej o niskiej intensywności przy ul.Cieszkowskiego 8. Kolejnym etapem, po otrzymaniu pozwolenia na budowę, ze strony Miejskiego Konserwatora Zabytków było uzyskanie pozwolenia ze strony Wydziału Architektury.

- Pan **Ł. Wiśniewski** projektant inwestycji – składaliśmy do Urzędu projekt cztery razy. Można podzielić na trzy grupy uwagi, które za każdym razem były formułowane, a

później zostały skomentowane przez Wojewodę Dolnośląskiego. Pierwsze, to niezgodności projektu z planem miejscowym, drugie, to błędna interpretacja przepisów rozporządzenia – Dz.U. nr 75 i trzecie, to formalności prawno-administracyjne. Pierwszą grupą były dwa podstawowe zarzuty, że projekt nie ma odpowiedniej wysokości i ilość kondygnacji nie jest zgodna z zapisami planu. Za każdym razem były dyskusje z Dyrektorem P.Fokczyńskim, z Panią Nespiak. Uznawaliśmy z inwestorem, że nie ma sensu składać przez pierwsze trzy postępowania zaskarżenia do Wojewody, ponieważ ta procedura u Wojewody trwa kilka miesięcy, więc po sugestjach kolejnych dyrektorów, czy po spotkaniach zmienialiśmy projekt. Tu chodziło o podstawową rzecz – zarzucano nam, że ilość kondygnacji jest większa niż jest dozwolone w planie. Za każdym razem zmienialiśmy pod sugestie i obietnice, że teraz to już interpretacja, czyli moja i inwestora i Wojewody jest taka sama. Wojewoda podsumował to później krótko, że I instancja zupełnie mylnie interpretuje przepisy Dz.U. nr 75 i przy wszystkich trzech postępowaniach, kiedy odmawiano nam pozwolenia na budowę, te dwa zapisy dot. wysokości i ilości kondygnacji były spełnione. Czyli ten pierwszy człon zarzutów, który dotyczył niezgodności z planem, zarówno Wojewoda jak i Minister wytknął I instancji, że było nadinterpretacją, czy złą interpretacją mpzp. Drugim członem zarzutów, które były przez cały proces inwestycyjny robione, to niezgodności projektu budowlanego z Dz.U. nr 75 i z rozporządzeniami technicznymi, ścisłymi. Powtarzają się zarzuty, że powstanie lej depresyjny, że nie mamy odpowiednio odprowadzonych wód gruntowych. Trzecia uwaga dot. intensywności zabudowy i zieleni. Odnośnie wód opadowych i ścieków opadowych, to Wydział Architektury umiejętnie żonglował tymi dwoma pojęciami. W postanowieniach pojawiało się, że nie rozwiązujemy kwestii ścieków, a kiedy została ona wyjaśniona po postanowieniu, w odmowie pozwolenia na budowę, co później Wojewoda wytyka również I instancji – pojawia się już nie kwestia ścieków, ale wód opadowych. Jest to ten sam przepis, to samo rozporządzenie i ten sam paragraf stanowi również o innych wodach opadowych, które są ściekami. Przez wszystkie trzy postanowienia były też dwie czy trzy rozbieżności, że w postanowieniach nie kazano nam uzupełnić czegoś w projekcie, natomiast w odmowie pozwolenia na budowę już taki zarzut się pojawiał. Wojewoda w swoim ostatnim postanowieniu też wytyka to I instancji. Trzecie, to już są typowo interpretacyjne uwagi, gdzie zarówno Wojewoda jak i ja twierdzimy jedno a Wydział Architektury zupełnie inaczej to interpretuje, np. lej depresyjny, gdzie ja tłumaczę jakie inżynierskie rozwiązania zastosuję, robię przekroje, jest poszerzona geologia, natomiast Wydział Architektury uparcie twierdzi, że ich zdaniem i tak lej depresyjny....

- Pan **B.Iżycki** – czyli podważają opinie uprawnionych organów.

- Pan **Ł. Wiśniewski** projektant inwestycji – robię odpowiednią ekspertyzę geotechniczną przez rzeczoznawcę budowlanego oraz dr geotechnika - a opinia ta jest podważana. Są to trzy grupy podstawowych zarzutów, które pojawiają się we wszystkich trzech czy czterech projektach, które składamy. Za każdym razem z inwestorem postanawiamy poprawiać projekt, a nie iść drogą odwołania się do Wojewody.

- Pan **B.Iżycki** – do tej pory wnioski o pozwolenie na budowę był składany 4 razy, wszystkie negatywne decyzje Wydziału Architektury, na które inwestor złożył odwołanie do II instancji w całości zostały uchylone i przekazane do ponownego rozpatrzenia. Wojewoda Dolnośląski w uzasadnieniu swoich rozstrzygnięć wskazywał m.in. iż argumenty przemawiające za nie wydaniem inwestorowi decyzji pozwolenia na budowę są ogólnikowe i enigmatyczne, a argumentacja gołosłowna i bezpodstawna. Wprawdzie Prezydent Wrocławia postanowieniem z dnia 15 kwietnia zobowiązał inwestora w wyznaczonym terminie do usunięcia wskazanych nieprawidłowości występujących w projekcie budowlanym, lecz w ocenie organu odwoławczego nieprawidłowości te nie zostały w żaden sposób inwestorowi uzasadnione i wyjaśnione oraz nie został jednoznacznie sformułowany obowiązek w tym zakresie. Zawartego w postanowieniu Prezydenta Wrocławia z dnia 15 kwietnia 2009r. enigmatycznie sformułowanego obowiązku doprowadzenia projektowanej inwestycji do zgodności § 9 ust. 1 pkt 2 mpzp w kontekście tych zapisów planu niewątpliwie nie można uznać jako jednoznacznego i precyzyjnego. Jest to tym bardziej istotne, gdyż jego niewypełnienie, w ocenie organu I instancji stało się jedną z przyczyn odmowy udzielenia pozwolenia na budowę omawianego zamierzenia inwestycyjnego. W tym stanie rzeczy zawarta w uzasadnieniu

kwestionowanej decyzji argumentacja, że inwestor nie spełnił wymagań postanowienia Prezydenta z dnia 15 kwietnia 2009r. nie przedkładając w całości wymaganych dokumentów i nie dokonując uzupełnień, nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Jak widać nasz projekt jest zgodny z mpzp ale Wydział Architektury celowo spowalnia procedurę. W 2009 roku otrzymaliśmy list od [REDAKTOWANE], który brał udział w przetargu i który zaoferował odkupienie od nas części działki. W lutym 2009 roku Rada Miejska przystąpiła do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla Zacisza. Byliśmy zaskoczeni, że przystępuje się do zmiany mpzp z 2004 roku w sytuacji, kiedy 70% Wrocławia nie ma mpzp w ogóle. Zdziwieni byliśmy tym bardziej wiedząc, że pozwolenie na budowę dostała inwestycja na granicy planu miejscowego, na warunkach zabudowy, pozwalających na jeszcze więcej niż obowiązujący plan. Widzimy inwestycję przy ul.Chopina, zespół budynków wielorodzinnych w zabudowie bliźniaczej – 6 mieszkań w budynku, razem 36. Napisaliśmy do Biura Rozwoju Wrocławia pismo z prośbą o wyłączenie z nowo opracowywanego planu miejscowego naszej działki. Odpowiedź była negatywna i usłyszeliśmy, że powodem zmiany planu miejscowego jest ograniczenie możliwości powstawania zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej jak i lokalizacja budynku w drugiej linii zabudowy. W związku z powyższym utrzymanie w sporządzonym projekcie planu zabudowy mieszkaniowej o niskiej intensywności wynikającej z usytuowania budynków do 4 mieszkań w układzie bliźniaczym oraz budynku w drugiej linii zabudowy nie zostanie dopuszczone. Ale jest w zgodzie z obowiązującym planem miejscowym. Podsumowując, możemy jedynie stwierdzić, że Biuro Rozwoju Wrocławia i Wydział Architektury nie są zadowoleni z istniejącego planu zagospodarowania przestrzennego, a Wydział Architektury celowo opóźnia wydanie pozwolenia na budowę do momentu wejścia w życie nowego planu miejscowego. Po uprawomocnieniu się nowego planu miejscowego, wszystkie projekty, które nie dostały jeszcze prawomocnego pozwolenia na budowę będą musiały być dostosowane do nowego planu. Po decyzji Wojewody, Wydział Architektury wydał nam pozwolenie na budowę. Pozwolenie to zostało uchylone z powodu ujawnienia przez Pana [REDAKTOWANE] śmierci jednego z sąsiadów, który zmarł w 2002 roku, czyli 5 lat przed przetargiem. Wydział Architektury dwukrotnie próbował zawiesić postępowanie do momentu ustanowienia spadkobierców po zmarłym sąsiedzie, ignorując nasze pisma i decyzje Wojewody, od samego początku wskazujące najszybszą drogę do rozwiązania problemu. Wystosowaliśmy we wrześniu 2010 r. pismo do Wydziału Architektury, wskazujące możliwość ustanowienia zarządcy masy spadkowej. W październiku Wydział Architektury wystosował postanowienie zawieszające nasze postępowanie, ignorując nasze pismo w sprawie ustalenia zarządcy masy spadkowej, występując jednocześnie do sądu o przeprowadzenie postępowania spadkowego, co jest kompletnie niepotrzebne. W dniu 18.10.10 złożyliśmy zażalenie do Wojewody, podkreślając możliwość ustanowienia zarządcy masy spadkowej. W grudniu 2010r. otrzymaliśmy postanowienie Wydziału Architektury dalej zawieszające postępowanie, anulowanie decyzji Wojewody i wystąpienie do sądu o wyznaczenie kuratora masy spadkowej. W grudniu złożyliśmy kolejne zażalenie podkreślając możliwość ustanowienia zarządcy masy spadkowej. W styczniu 2011r. jest decyzja Wojewody o uchylenie decyzji Prezydenta, podkreślająca kolejny raz możliwość ustanowienia zarządcy masy spadkowej. Wojewoda Dolnośląski zwraca uwagę na fakt, że organ I instancji kolejny raz, nie dysponując pełną informacją, czy postępowanie w sprawie nabycia spadku już wcześniej się toczyło, zawiesza prowadzone postępowanie przy braku spełnienia wszystkich przesłanek warunkujących możliwość zawieszenia postępowania. Dodatkowo Wojewoda Dolnośląski przypomina, jak już zwracał uwagę na to w postanowieniu z dnia 26.11.10, że powinien podjąć działanie mające na celu sprawdzenie, czy sprawowany jest zarząd majątkiem strony spadkowej. Po 10 miesiącach nadal nie wydano nam prawomocnego pozwolenia na budowę. Wydaje nam się, że Wydział Architektury kolejny raz skutecznie wykorzystuje tym razem drogę spadku, aby spowolnić naszą procedurę. W ubiegłym tygodniu Dyrektor P.Fokczyński w rozmowie z nami przyznał, że faktycznie można uznać [REDAKTOWANE] jako zarządcę masy spadkowej, że w takim wypadku można wydać pozwolenie na budowę. Przyznał, że źle zinterpretował pisma z ostatnich miesięcy, dotyczące spadku. Inwestor przed przystąpieniem do

przetargu przeanalizował przedmiotową działkę pod kątem mpzp oraz możliwości inwestycji. Na tej podstawie sporządzony został biznesplan, na podstawie którego określono kwotę, którą na tę działkę można przeznaczyć. Teraz inwestor czuje się oszukany przez Gminę Wrocław, Prezydenta Wrocławia, że sprzedał działkę budowlaną z przeznaczeniem określonym w obowiązującym mpzp i nie chce dać pozwolenia na budowę, czekając na wejście w życie nowego mpzp, który zmniejszy możliwość inwestycji o połowę.

- Pani **Kimmi Lee** – wnioskujemy, że Wydział Architektury używa tej sprawy spadkowej jako mechanizmu do wstrzymania naszego kolejnego wniosku i zastanawiamy się, czy Wydział Architektury będzie szukał innych dróg, żeby spowolnić naszą inwestycję. Jak widać minęły 3 lata od czasu złożenia pierwotnego wniosku i ku naszej ogromnej frustracji nie posunęliśmy się ani o krok naprzód. Uważamy, że jesteśmy traktowani w sposób niewłaściwy przez Wydział Architektury i że zachowują się w sposób niegodny. Zakupiliśmy działkę od Gminy Wrocław z ważnym planem zagospodarowania i jasnymi warunkami zabudowy. Wierzymy, że w tym procesie biurokratycznym jest jakiś sprzeciw a Wydział Architektury stale nas spowalnia coraz to nowym powodem, mniej lub bardziej słusznym. Obawiamy się, że będziemy spowalniani przez cały czas. Wierzymy, że nasz wniosek spełnia wszystkie warunki obecnego mpzp. Został poparty przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Wojewodę i dlatego wnosimy, aby nasz wniosek został wyłączony z nowego planu zagospodarowania.

- Pan **B. Iżycki** – chcielibyśmy poprosić Państwa o to, żeby na podstawie tej naszej historii, oczywiście zgodnie z prawem, zapisy w nowym planie dotyczącym naszej działki pozostały takie jak w planie miejscowym obowiązującym w tej chwili.

- radny **K. Bramorski** – jak Państwo rozumiecie zapis w ogłoszeniu o przetargu?

- Pan **Ł. Wiśniewski** projektant inwestycji – jasno i wyraźnie zapisane jest, że na przedmiotowej działce można zaprojektować domy jednorodzinne wolnostojące lub wielorodzinne do 4 mieszkań lub zespoły takich budynków do 4 mieszkań. Mogą być zespoły bliźniacze budynków do 4 mieszkań, mogą zrobić 2 budynki bliźniacze i w każdym mogą zrobić 4 mieszkania.

- radny **K. Bramorski** – budynek, bliźniak czy zespół ma zawierać 4 mieszkania?

- Pan **Ł. Wiśniewski** projektant inwestycji – budynek ma zawierać nie więcej niż 4 mieszkania.

- radny **K. Bramorski** – czyli ile jest ogólnie dopuszczonych mieszkań?

- Pan **Ł. Wiśniewski** projektant inwestycji – 16 mieszkań.

- radna **U. Mrozowska** – składaliście Państwo 4-krotnie wnioski. Zgodnie z prawem przysługuje Państwu odwołanie i czy skorzystaliście Państwo z tego? Proszę nie szafować słowami, że specjalnie opóźnia się proces wydania decyzji.

- Pan **Ł. Wiśniewski** projektant inwestycji – wiem, że odwołanie u Wojewody trwa od 6 do 8 miesięcy. Łatwiej było zrobić od nowa projekt, uwzględnić uwagi przekazane przez Dyrektora P. Fokczyńskiego i wierzyć w to, że uwagi, które zostały wyjaśnione na spotkaniach są uwagami celowymi. Miasto sprzedało działkę pod możliwość realizacji czterech budynków wielorodzinnych, a po 3 latach, może pomyliło się na etapie tworzenia planu. Tutaj inwestor tego nie neguje.

- Przewodnicząca **I. Dyszkiewicz-Najda** – nie możecie Państwo zarzucać Miastu, że tutaj coś działo się niezgodnie z prawem. Zarówno z Państwa strony jak i ze strony Miasta wszystko działo się zgodnie z prawem. To są tylko Państwa domniemania, że urzędnicy miejscy celowo wydłużali proces. Przypuszczam, że urzędnicy miejscy nie ryzykowaliby dla jednej sprawy celowego wydłużania. Być może rzecz osadzała się w zawiłościach przepisów, które mamy. Podstawową rzeczą jest inna sprawa. Czy braliście Państwo pod uwagę fakt, opinię sąsiadujących mieszkańców, którzy nie zgadzają się na taki stan rzeczy. Radni zareagowali na protesty mieszkańców. Proszę się zastanowić, czy w momencie gdy Państwo dostaniecie pozwolenie na budowę, czy to ma sens w przypadku, kiedy będzie ciągły spór z mieszkańcami?

- Pan **B. Iżycki** – od samego początku pisaliśmy pisma, że jeśli jest problem z planem miejscowym, to prosimy o zaproponowanie rozwiązania zastępczego, prosiliśmy wielokrotnie. Nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi.
- Przewodnicząca **I. Dyszkiewicz-Najda** – kogo Państwo prosiliście o rozwiązanie zastępcze?
- Pan **B. Iżycki** – Prezydenta...
- Przewodnicząca **I. Dyszkiewicz-Najda** – myślę, że to Państwo powinniście zaproponować jakieś rozwiązanie.
- Pan **B. Iżycki** – proponowaliśmy, są dokumenty. Wysyłaliśmy pisma z prośbą o ewentualną zmianę działki. Prosiliśmy kilkakrotnie przez 3 lata. Nikt nie chciał nas wysłuchać i zaproponować innego rozwiązania.
- Pan **Ł. Wiśniewski** projektant inwestycji – inwestor jak i Państwo i ja jako projektant jesteśmy zainteresowani tym, żeby rozwiązać sprawę. Jaka jest sytuacja Miasta, które sprzedało działkę i w tej chwili blokuje możliwość zabudowy? Inwestor stracił 2 mln. zł.
- Przewodnicząca **I. Dyszkiewicz-Najda** – jest to ewentualna strata części tych pieniędzy. Nie wyolbrzymiamy problemu, opieramy się na faktach.
- Pan **Ł. Wiśniewski** projektant inwestycji – inwestor wydał pieniądze z zamiarem zainwestowania i zrobienia jakiegoś zysku.
- Przewodnicząca **I. Dyszkiewicz-Najda** – Podsumowując – Państwo oczekujecie innego rozwiązania, zamiany być może na inną działkę. Czy wchodzi w rachubę inne rozwiązanie, że Państwo nie wybudujecie tej ilości mieszkań, tylko mniejszą ilość mieszkań?
- Pan **B. Iżycki** – oczywiście, że tak, 3 lata prosiliśmy o zasugerowanie jakiegokolwiek rozwiązania zastępczego.
- Wiceprzewodnicząca **E. Góralczyk** – nie wzięliście Państwo pod uwagę bardzo specyficznego otoczenia mieszkańców, którzy tam mieszkają. Tam są bardzo wąskie uliczki. Jeśli mijają się 2 samochody w różnych kierunkach, to już jest pewien kłopot. Czy Państwo wzięliście to pod uwagę, chcąc wybudować tam 16 mieszkań, a w zamyśle więcej, bo antresole są tak zaprojektowane, że będzie można tam wykształcić następne mieszkania. Będzie tam 16 mieszkań i podobno 16 garaży, ale jeżeli będą tam apartamenty, to kupią to ludzie zamożni i w większości będą mieli więcej niż 1 samochód. Proszę odpowiedzieć, gdzie oni będą parkować? Sąsiedzi mieszkańcy nie pozwolą im parkować na wąskich uliczkach. Czy wzięliście to pod uwagę projektując w środku osiedla 16 mieszkań przy wąskiej uliczce? To była nasza inicjatywa zmiany planu, żeby uniknąć takiej sytuacji, zabudowy w drugiej linii, zrobienia z 4 mieszkań – 16 mieszkań. Uchwalając ten plan naszą intencją było to, że może być budynek wielorodzinny na 4 mieszkania, ale nie na 16.
- radna **U. Mrozowska** – jeżeli przygotowuje się mpzp, każdy mieszkaniowiec ma prawo wnieść zastrzeżenia. Mieszkańcy Zacisza nie składali protestów, bo przeczytali, że będą 4 mieszkania, a teraz jak się dowiedzieli, że ma być 16 mieszkań a może więcej, więc zaczynają protestować.
- Pan **B. Iżycki** – nie zdawaliśmy sobie sprawy, że może dojść do takiej sytuacji. Jeśli chodzi o miejsca parkingowe, moim zdaniem jest to przesada, wszędzie są problemy z parkowaniem. Cieszę się, że zadała Pani to pytanie, też bym chciał znać odpowiedź na to pytanie, z tym, że nie jest to pytanie do nas, powinno ono być skierowane do uprawnionych ludzi, którzy mają legitymację, żeby na to pytanie odpowiedzieć.
- Wiceprzewodnicząca **E. Góralczyk** – to Wy powinniście odpowiedzieć, bo chcecie wybudować o wiele więcej mieszkań, niż tam może być.
- radny **P. Kuczyński** – myślę, że zarówno Pan jako projektant wykorzystał wszystkie możliwości prawa budowlanego, żeby ten projekt powstał w takim kształcie w jakim jest tzn. 16 mieszkań, 4 budynki. Dziwię się w związku z tym, że Państwo się oburzacie, że druga strona, czyli Miasto – vide – mieszkańcy wykorzystują dokładnie wszystkie swoje możliwości i kruczki prawne, żeby Państwa w tym projekcie zatrzymać. Oczywiście, nieznanomość prawa nie upoważnia nikogo do działań i nie mam pretensji co do tego projektu, natomiast ja jako laik czytam to ogłoszenie, oglądałem ostatnio projekt

i nawet ostatnia zmiana, która nastąpiła, że nastąpiło zmniejszenie grubości ścian – po to, żeby według mnie zmieścić się we współczynniku odnośnie ..... nie mówię, że to jest złe, ale obie strony wykorzystują wszystko, co możliwe, żeby się „okopać”. Gdybym miał taki problem i chciał się zamienić, to przyszedłbym z gotowym pomysłem.

- Pan **B.Iżycki** – to my prosiliśmy o pomoc o zasugerowanie czegośkolwiek.

- radny **P.Kuczyński** – można znaleźć działki we Wrocławiu, które byłyby w polu Państwa zainteresowania. Miasto nawet nie ma możliwości wskazania takiej działki.

- Pan **B.Iżycki** – Miasto sprzedając tę działkę pod budownictwo wielorodzinne powinno być przygotowane na to, że inwestor, czy projektant będzie próbował wykorzystać plan miejscowy maksymalnie.

- Przewodnicząca **I.Dyszkiewicz – Najda** – jeśli uważacie Państwo, że wyczerpaliście wszelkie możliwości, to sugeruję, że przysługuje Państwu jeszcze droga sądowa.

Przewodnicząca **I.Dyszkiewicz – Najda** podsumowując dyskusję poinformowała zaproszonych gości, że Komisja w powyższym zakresie ma ograniczone możliwości, jest ciałem opiniodawczym a nie wykonawczym. Komisja ponownie przeanalizuje sprawę i prześle swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie stronie zainteresowanej.

#### **ad 3.**

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Średzkiej, Lutyńskiej i Trzmielowickiej we Wrocławiu – **druk nr 74/11** – zreferowała Pani A.Sroczyńska Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia (projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Komisja postanowiła jednogłośnie pozytywnie zaopiniować przedmiotowy projekt uchwały.

#### **ad 4.**

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Adama Mickiewicza i alei Ignacego Jana Paderewskiego we Wrocławiu – **druk nr 75/11** - zreferowała Pani A.Sroczyńska Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia (projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Komisja postanowiła jednogłośnie pozytywnie zaopiniować przedmiotowy projekt uchwały.

#### **ad 5.**

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie alej Kasztanowej i Dębowej oraz ulic Ślężnej i Januszowickiej we Wrocławiu – **druk nr 76/11** wraz z autopoprawką - zreferowała Pani A.Sroczyńska Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia (projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Komisja postanowiła jednogłośnie pozytywnie zaopiniować przedmiotowy projekt uchwały.

#### **ad 6.**

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie obszaru położonego w rejonie ulicy Biskupiej we Wrocławiu – **druk nr 77/11** - zreferowała Pani A.Sroczyńska Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia (projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Komisja postanowiła jednogłośnie pozytywnie zaopiniować przedmiotowy projekt uchwały.

#### **ad 7.**

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie Alei Śląskiej i ulicy Królewieckiej we Wrocławiu – **druk nr 93/11** - zreferowała Pani A.Sroczyńska Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia (projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Komisja postanowiła jednogłośnie pozytywnie zaopiniować przedmiotowy projekt uchwały.

**ad 8.**

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Klemensa Janickiego i Bernardyńskiej we Wrocławiu – **druk nr 82/11** zreferowała Pani M.Bartyna projektant planu z Biura Rozwoju Wrocławia (projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Głos w dyskusji nad omawianym projektem uchwały kolejno zabrali:

- Przewodnicząca **I.Dyszkiewicz-Najda** – jaki jest cel propozycji zasłonięcia Muzeum Architektury ?

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia – nie jest to decyzja Biura Rozwoju Wrocławia. Jest to decyzja podjęta na etapie konkursu. W jury konkursu był Wojewódzki Konserwator Zabytków, ale też cała grupa społeczna, związana z kulturą. Nie jest to nasza propozycja zabudowy. Muzeum Architektury nie mieści się z eksponatami, ze wszystkim w tym zakresie, który ma do dyspozycji. Więc konieczna była rozbudowa Muzeum. Jest to jedyne w Europie muzeum tego typu. Wybrano ten model, w którym wejściowa infrastruktura będzie pod ziemią dla potrzeb muzealnych, natomiast ekspozycje będą w kościele i w budynkach poklasztornych.

- Przewodnicząca **I.Dyszkiewicz-Najda** – jaki jest cel tego „akwarium”?

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia – jest potrzeba sali wystawowej..... Wszystko ma być obudowane szkłem. Może na kolejnych komisjach spróbujemy obronić projekt konkursowy.

- radny **K.Bramorski** – w oparciu o jakie wytyczne był przeprowadzony konkurs, skoro nie było planu?

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia – wytyczne przygotowywał Architekt Miasta i prawdopodobnie pod potrzeby muzealne.

- Przewodnicząca **I.Dyszkiewicz-Najda** – a nie pod plan, którego nie było.

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia – plan jest tylko po to, żeby wydać pozwolenie na budowę.

- radny **P.Kuczyński** – odbył się konkurs, można zobaczyć jak ten budynek ma wyglądać. Nie oznacza to, że musimy się z tym zgodzić czy nie, ale nie jest to tutaj w gestii Państwa.

- radny **K.Bramorski** – jeżeli mamy okazję ukazać coś, co ma swoją wartość, to zabudowywać to zasłaniać tylko dlatego, że jest potrzeba i że tam zawsze stały kamienie....

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia – plan dopuszcza taką zabudowę, wprowadzając te linie nieprzekraczalne....

- radny **K.Bramorski** – co to znaczy dopuszcza? Znajdzie się ktoś, kto wykorzysta to do maximum.

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia – jest to teren należący do Miasta, tak więc tutaj Miasto będzie decydowało, jaki projekt zostanie wybrany. Nie gwarantuję, czy to „akwarium”, które kilka lat temu zostało wybrane w konkursie, zakładając, że w jury siedzą mądre głowy, które decydują i wybierają to, co najlepsze.

- radny **K.Bramorski** – ogłoszono konkurs ze względu na pewną potrzebę i zaproszono do jury mądre głowy. Mądre głowy nie decydowały o tym, czy tam coś zbudować, tylko decydowały o tym, co jest najlepszym projektem, a my mówimy o czymś innym. Ogłoszono konkurs na zabudowę, to nie decydowano w konkursie czy tam coś wybudować. To jest pomysł urzędnika miejskiego, który na prośbę Dyrektora Muzeum stwierdził, że coś tam trzeba zrobić.

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia – nie wiem jakie wytyczne były. Może był konkurs pod kątem zmieszczenia wszystkiego w tej bryle. To może nie było możliwe, nie wiem.

- radny **K.Bramorski** – z tego, co Pani mówi idą następne niebezpieczeństwa. Nie wiadomo, czy szklana bryła zostanie zrealizowana. To znaczy, że za rok, dwa, trzy być może zostanie postawiony budynek spełniający gabaryty, ale z cegły.

- Przewodnicząca **I.Dyszkiewicz-Najda** – czy jest to normalna praktyka? bo dla mnie kolejność nie jest normalna. Przed uchwaleniem planu ogłasza się konkurs, a dopiero później uchwała się plan. Dla mnie normalną praktyką oszczędzającą pieniądze podatników jest to, że najpierw uchwała się plan i pod ten plan ogłasza się konkurs.

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia- nie musi być planu miejscowego, żeby wybudować i dokładnie tutaj można by wydać warunki zabudowy.

- Przewodnicząca **I.Dyszkiewicz-Najda** – założmy, że koncepcja zmiany planu bierze górę, to w tym momencie konkurs upada.

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia- plan rozwiązuje dużo więcej problemów w tym obszarze. Jeżeli nie będzie planu, to urzędnik wyda warunki zabudowy wynikające z analizy.

- Wiceprzewodniczący **K.Kilarski** - każdy plan żyje swoim życiem. Do każdego planu trzeba podchodzić indywidualnie.

Komisja, w wyniku dyskusji postanowiła jednogłośnie pozytywnie zaopiniować przedmiotowy projekt uchwały. Jednocześnie Komisja postanowiła zwrócić uwagę, iż ma niejednoznaczne stanowisko dot. zasłaniania Muzeum Architektury proponowaną szklaną zabudową. Komisja uważa, iż w pierwszej kolejności powinno się zasięgnąć wszelkiego rodzaju opinii, czy jest zgoda na tę zabudowę, potem uchwalać plan, a dopiero w dalszym etapie organizować konkurs. Zdaniem Komisji, w przypadku terenów miejskich nie przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową, będących dobrem kultury, które jak wiadomo powinno podlegać ochronie, procedura ta powinna być bezwzględnie odwrócona.

#### **ad 9.**

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic Mokronoskiej i Cesarzowskiej we Wrocławiu – **druk nr – 87/11** referowała Pani I.Włodarska projektant planu z Biura Rozwoju Wrocławia (projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Głos w dyskusji nad omawianym projektem uchwały zabrali:

- radny **P.Kuczyński** – jaki był powód zmiany tego planu?

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia- cały ten teren kiedyś był przeznaczony na tzw. Wrocławski Park Technologiczny. Zrezygnowano z tego, Park Technologiczny jest w innym miejscu, w związku z tym jest dla potrzeb zwykłej aktywności gospodarczej.

- Przewodnicząca **I.Dyszkiewicz-Najda** – czyli rozumiem, że wybudowały się osiedla w poprzednim planie, gdzie było przewidziane dużo zieleni, powstało ekskluzywne osiedle z niskimi domkami szeregowymi, po czym zmienia się plan.

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia- ten plan, razem z mieszkaniówką i tym trójkątem, to jest 1998 rok. W 1998 roku nie było tego osiedla.

- Wiceprzewodnicząca **E.Góralczyk** – ale to osiedle powstało.

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia- plan z 1998 roku dopuszczał tutaj 200 – 300 m wysokości. To był pierwszy plan. W 2001 roku zmieniono ten plan, który był bardzo liberalny.

- Wiceprzewodnicząca **E.Góralczyk** - ale osiedle powstało w 2005 roku.

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia- osiedle powstało na podstawie pozwolenia na budowę z planu z 1998 roku.

- radny **K.Bramorski** – jeżeli osiedle powstało na podstawie pozwolenia wydanego na podstawie planu z 1998 roku, to powstało ono pod rządami nowego planu obowiązującego do dzisiaj. Czyli osoby, które tam zdecydowały się na budowę lub kupno

domków patrzyły na plan, który przewidywał tutaj Park Technologiczny ze wszystkimi ograniczeniami.

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia- nie potwierdzą tego, dlatego, że tutaj nie był zmieniany plan.

- radny **K.Bramorski** - plan zmieniony został w 2003 roku a osiedle powstało w 2005 roku. Czyli ludzie, którzy kupowali domki patrzyli, co będą mieli za płotem i wiedzieli, że będą mieli Park Technologiczny. Powiedziała Pani, że pozwolenie zostało wydane na podstawie starego planu, który dopuszczał 200-metrową zabudowę.

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia- bez ograniczeń zabudowy.

- radny **K.Bramorski** - czyli mieszkańcy kupujący domki wiedzieli, że będą mieli za płotem budynki przemysłowe, technologiczne ale z dużą ilością zieleni. A teraz my im chcemy zrobić np. hurtownię z dużym natężeniem ruchu dostawczego.

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia- plan Parku Technologicznego zakładał zielen od strony ulicy nowoprojektowanej, natomiast linie zabudowy nie były gorsze niż w tym planie, który w tej chwili został wykonany. Na pewno nie ma możliwości obsługi aktywności gospodarczej przez tereny zabudowy mieszkaniowej. Chodzi o rozdzielenie obsługi komunikacyjnej dla tych dwóch różnych zespołów urbanistycznych. Nie ma możliwości, żeby pogorszyć sytuację tej zabudowy mieszkaniowej. Jest tutaj przewidziane 40 m zieleni.

- Przewodnicząca **I.Dyszkiewicz-Najda** - nam chodzi o praktykę, która nas niepokoi. Rozumiemy incydentalne sytuacje, gdzie jest taka konieczność zmiany planu z ważnych powodów. Ale jeśli mamy istniejący plan i buduje się ekskluzywne osiedle, strzeżone, ogrodzone? W istniejącej koncepcji zmiany planu może rzeczywiście być hurtownia skupu złomu. Mnie nie przekonał powód zmiany planu.

- Pani **A.Sroczyńska** - Z-ca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia- jest to oferta dla inwestorów, których sprowadzamy do Miasta. Nie są to tereny należące do Miasta. Jest to staranie Miasta od 1998 roku, żeby zorganizować pasmo południowo-zachodnie. Ono ma świetne powiązania międzynarodowe - część z autostradą A-4. Miasto włożyło ogromne środki finansowe w infrastrukturę.

- Przewodnicząca **I.Dyszkiewicz-Najda** - takie zmiany mają wpływ na komfort życia okolicznych mieszkańców, ma to również wpływ na wartość nieruchomości.

- Wiceprzewodniczący **K.Kilarski** - zapisy planu powinny być bardziej elastyczne.

Komisja, w wyniku głosowania (za- 3 głosy, przeciw - 2 głosy, wstrzymał się - 1 głos) postanowiła pozytywnie zaopiniować przedmiotowy projekt uchwały. Jednocześnie Komisja postanowiła zwrócić uwagę na fakt, iż potencjalna jakakolwiek zmiana planu nie powinna pogarszać warunków życia mieszkańców sąsiadujących z terenami objętymi zmianą planu. Wielokrotna zmiana planu, jeśli jest konieczna powinna uwzględniać przede wszystkim interes mieszkańców (szczególnie jeśli są to całe osiedla), którzy to mieszkańcy na podstawie obowiązujących warunków podjęli pewne decyzje, dokonali inwestycji itd.

#### **ad 10.**

Wezwanie do usunięcia naruszenia interesu prawnego w związku z podjętą przez Radę Miejską Wrocławia uchwałą Nr XLV/1369/10 z dnia 21 stycznia 2010 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla północnej części zespołu urbanistycznego Jerzmanowo-Jarnołów we Wrocławiu, skierowane do Rady Miejskiej przez [REDAKOWANE] pismem z dnia 4 stycznia 2011 roku - zreferował Pan J.Szatkowski - projektant planu z Biura Rozwoju Wrocławia (przedmiotowe wezwanie wraz ze stanowiskiem Biura Rozwoju Wrocławia stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Komisja postanowiła jednogłośnie odrzucić w/w wezwanie.

#### **ad 11.**

Wezwanie do usunięcia naruszenia interesu prawnego w związku z podjętą przez Radę Miejską Wrocławia uchwałą Nr LVI/1724/10 z dnia 4 listopada 2010 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Osobowickiej i ulicy Zawalnej we Wrocławiu, skierowane do Rady Miejskiej pismem Pana

[redacted]  
[redacted] z dnia 10 stycznia 2011 roku oraz pismem [redacted]  
Przekwasa, Pana [redacted] i Pana [redacted] z dnia 17 stycznia 2011  
roku – zreferował Pan M.Majka projektant planu z Biura Rozwoju Wrocławia  
(przedmiotowe wezwanie wraz ze stanowiskiem Biura Rozwoju Wrocławia stanowi  
załącznik do niniejszego protokołu).

Komisja postanowiła jednogłośnie odrzucić w/w wezwanie.

**ad 12.**

W związku z pismem z dnia 24.01.2011r skierowanym przez Ognisko Kultury  
Plastycznej im.Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu w sprawie poparcia starań o  
przekazanie w użytkowanie pomieszczeń po byłej restauracji „La Trocha”(pl. Wolności 9)  
– Komisja postanowiła zwrócić się do Dyrektora Wydziału Kultury o przeanalizowanie  
tematu i wyrażenie stanowiska Wydziału w przedmiotowej sprawie.

**ad 13.**

Komisja postanowiła przenieść na swoje kolejne posiedzenie w dniu 8.02.2011r.  
omówienie punktu dot. odpowiedzi Okręgu Wrocławskiego Związku Polskich Artystów  
Plastyków dot. pisma z dnia 12.01.2011r. – znak BRM-IX/0066/12/11 w sprawie  
udokumentowanej informacji na temat wysokości kosztów jakie zostały poniesione przez  
ZPAP w związku z remontem obiektów na Jatkach i w budynku Starego Odwachu przy ul.  
Świdnickiej 38a. Ustalono, że członkowie Komisji zapoznają się indywidualnie treścią  
przedmiotowej odpowiedzi i wyrażą swoje stanowisko na posiedzeniu w dniu 8.02.2011r.

**ad 14.**

Radny K.Bramorski zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad kolejnego  
posiedzenia Komisji - punktu dot. zajęcia stanowiska wobec planów „remontu” budynku  
sztabu ŚOW przy ul. Gajowickiej/Sztabowej/Pretficza”.

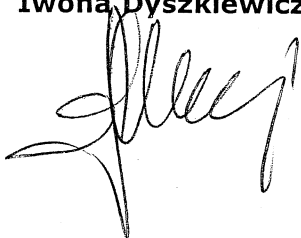
Komisja jednogłośnie zaakceptowała zgłoszony wniosek.

**ad 15.**

Komisja jednogłośnie zatwierdziła protokół z posiedzenia nr 5.

**Przewodnicząca Komisji**

**Iwona Dyszkiewicz-Najda**



Protokół sporządziła:

  
Barbara Rogala